

Sygn. akt I ACa 719/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-------------------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Danuta Mietlicka |
| Sędzia: | SA Jerzy Nawrocki |
| Sędzia: | SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.) |
| Protokolant | sekr. sądowy Maciej Mazuryk |

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. T., K. T. (1) i M. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 8 lipca 2013 r., sygn. akt I C 484/12

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie V ppkt 1 i 2 w ten sposób, że zasądzone w nich tytułem renty na rzecz K. T. (1) i M. T. kwoty po 800 złotych obniża do kwot po 500 (pięćset) złotych miesięcznie oraz w punkcie VII w ten sposób, że znosi pomiędzy stronami koszty procesu;

II. oddala w pozostałej części apelację pozwanego i apelację powodów w całości;

III. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 719/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 8 lipca 2013 roku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów E. T., K. T. (1) oraz M. T. kwoty po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2013 roku do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie oddalił (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 60.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2013 roku (pkt III), w pozostałym zakresie powództwo

o odszkodowanie oddalił (pkt IV) nadto zasądził na rzecz powodów K. T. (1) oraz M. T. rentę w kwotach po 800 zł miesięcznie poczynając od dnia 16 lipca 2010 roku (pkt V), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt VI), nadto zasądził od pozwanego na rzecz powodów E. T., K. T. (1) oraz M. T. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt VII).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 15 lipca 2010 roku w miejscowości K. miał miejsce wypadek, na skutek którego śmierć poniósł K. T. (2) – mąż powódki

i ojciec powodów. Sprawcą wypadku był S. D., który wyrokiem Sądu Rejonowego w S. sygn. akt (...)skazany został na karę

2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat i grzywnę w wysokości 8 stawek dziennych po 10 zł każda. K. T. (2) w chwili wypadku miał 45 lat, był żonaty z powódką E. T., jego starszy syn w tym czasie był studentem II roku Politechniki (...), a młodszy syn uczęszczał do liceum. Obecnie starszy syn jest na IV roku studiów stacjonarnych na Politechnice (...), a młodszy jest studentem I roku tej samej uczelni. K. T. (2) przed wypadkiem prowadził działalność gospodarczą, był przedstawicielem handlowym. Powódka pracowała i pracuje nadal w prywatnej firmie jako pracownik biurowy z wynagrodzeniem 2.100 zł miesięcznie. K. T. (2) miesięcznie przekazywał żonie na prowadzenie domu kwoty rzędu 2.000-3.000 zł. Powódka od 2010 roku leczy się psychiatrycznie, w związku z tym przyjmuje leki których miesięczny koszt wynosi 50-70 zł, natomiast koszt prywatnej wizyty raz w miesiącu wynosi 100 zł. E. T. ma obecnie zadłużenie za czynsz na 1200 zł, za energię elektryczną i gaz na kwoty po 400 zł, a także za wodę. Spłaca także kredyt

w kwocie 50.000 zł, za który przed śmiercią męża został zakupiony samochód R., w ratach po 300 zł, do spłaty pozostało jej 43.000 zł. Powodowie studiują na studiach dziennych, mieszkają w akademiku i z tego tytułu ponoszą opłaty w kwocie po 520 zł miesięcznie każdy. Pobierają rentę rodzinną

w kwocie po 500 zł miesięcznie. Powódka daje im miesięcznie na utrzymanie po 200-300 zł dla każdego. (...) pomagają im także dziadkowie w kwocie po 200-300 zł miesięcznie. Kiedy żył K. T. (2) rodzina wyjeżdżała na wakacje letnie, czasami zimowe, nadto na jednodniowe wycieczki. Mąż powódki był osobą, która organizowała życie rodzinne, planowała odpoczynek, wyjazdy. Zmarły z zawodu był ślusarzem, zajmował się prowadzeniem działalności, świadczył usługi dla hurtowni spożywczych i osiągał dochody

w kwocie po 3.000 zł miesięcznie. Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań powodów, świadków: J. C., R. C., A. K., A. P. (1), M. F., P. K., G. P. oraz na podstawie dokumentów. Sąd Okręgowy uznał wskazane dowody za wiarygodne.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd I instancji, powołując się na treść art. 446 § 3 k.c., wskazał, że realną z tytułu odszkodowania jest kwota po 60.000 zł dla każdego z powodów, w pozostałej części żądanie oddalił, uznając je za zbyt wygórowane. Sąd Okręgowy podniósł, że pogorszenie sytuacji życiowej powódki polegało przede wszystkim na tym, że została pozbawiona opieki, wsparcia i pomocy osoby bliskiej, jaką był mąż. Powódka i jej zmarły mąż tworzyli bowiem udany związek, wzajemnie się wspierali, uzupełniali, darzyli uczuciem. K. T. (2) pomagał powódce w wielu pracach domowych. (...), w ocenie Sądu Okręgowego, także utracili bliską osobę jaką był dla nich ojciec. Doznali zubożenia w postaci tworzenia pełnej rodziny, a fakt posiadania obojga rodziców na tym etapie życia ma duże znaczenie. Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że zaistniałe wskutek śmierci K. T. (2) zmiany w życiu powodów, miały także wymiar czysto ekonomiczny. Zmarły pracował zarobkowo i w znacznej mierze jego zarobki kształtowały sytuację ekonomiczną rodziny. Sąd Okręgowy podkreślił, że rodzina żyła na wysokim poziomie, wyjeżdżała. Obecnie powódka utrzymuje się z wynagrodzenia w kwocie 1.600 zł, ma obciążenia w postaci spłat kredytu, zadłużenia w opłatach za mieszkanie i media. Ponadto musi wydatkować kwoty na leczenie. Śmierć męża osłabiła jej siły życiowe, gdyby nie nastąpiła miałaby szansę na awans zawodowy. Powodowie poza rentą rodzinną uzyskują od matki niewielkie kwoty, nie mogą w pełni korzystać z dotychczasowych przyzwyczajęń, kupują tańsze ubrania, nie uczestniczą w spotkaniach studenckich, ich życie kulturalne jest ograniczone do minimum.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 zł dla każdego z powodów Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rozmiar ich cierpień, natężenie dolegliwości psychicznych, czas ich trwania, stopień uciążliwości

oraz trwałość skutków. Od zasądzonych odszkodowania i zadośćuczynienia zasądził odsetki ustawowe od dnia wyrokowania, czyli 8 lipca 2013 roku. Uzasadniając tę decyzję wskazał, że nie można przyjąć, aby pozwany był wcześniej w zwłoce, albowiem przed ubezpieczycielem nie toczyło się wcześniej postępowanie likwidacyjne i dopiero z chwilą doręczenia odpisu pozwu pozwany dowiedział się o roszczeniu powodów.

Sąd I instancji, po uprzednim powołaniu się na treść art. 446 § 2 k.c. oraz poglądy doktryny i orzecznictwa wskazał, że zasadne jest uwzględnienie roszczenia o zapłatę renty w kwotach po 800 zł. Uwzględnił przy tym otrzymywaną przez powodów rentę rodzinną, przyjął, że usprawiedliwione potrzeby powodów są duże, obaj są dorosłymi mężczyznami, studiują poza miejscem zamieszkania, muszą sobie zabezpieczyć mieszkanie, wyżywienie, ubranie, dojazdy, środki czystości, podręczniki, przybory. Na ich potrzeby składają się także koszty wypoczynku, rozrywek, zainteresowań czy ewentualnego leczenia. Sąd Okręgowy ustalając możliwości zarobkowe zmarłego uwzględnił zakres jego kwalifikacji, umiejętności, wiek, operatywność i przedsiębiorczość, a także uzyskiwane dochody i fakt, że dochody te ulegałyby zwiększeniu. W konsekwencji przyjął że zmarły osiągałby dochody na dotychczasowym poziomie, a nawet wyższe. W pozostałej części roszczenie

o rentę jako zbyt wygórowane oddalił. Zasadzając rentę od 16 lipca 2010 roku Sąd Okręgowy miał na uwadze okoliczność, iż prawo do renty powstaje

|z chwilą powstania szkody, ta zaś nastąpiła w dniu 15 lipca 2010 roku. Jednocześnie nie oznaczył terminu końcowego świadczenia, podnosząc, że bezterminowe obciążenie strony pozwanej obowiązkiem świadczeń nie pozbawia jej prawa do wzruszenia środkami procesowymi tego obciążenia

w razie zaistnienia zdarzeń albo choćby wysokiego prawdopodobieństwa ich wystąpienia powodujących wygaśnięcie możliwości płatniczych osoby, z którą jest związany obowiązek odszkodowawczy. Orzeczenie o kosztach Sąd Okręgowy oparł na przepisie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od opisanego wyżej orzeczenia wniosły obie strony.

Powodowie E. T., K. T. (1) i M. T. zaskarżyli wyrok w pkt. II w części oddalającej powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili obrazę prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. i wnieśli o zmianę wyroku przez podwyższenie zasądzonej na rzecz E. T. kwoty 100.000 zł do kwoty 250.000 zł oraz podwyższenie kwot zasądzonych na rzecz M. T. i K. T. (1) po 100.000 zł do kwot po 200.000 zł. Nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za II instancję.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżył wyrok w części w pkt. I zasądzającym na rzecz powódki E. T. kwotę ponad 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a na rzecz K. T. (1) oraz M. T. kwoty ponad 40.000 zł, w pkt. III zasądzającym na rzecz powódki E. T. kwotę ponad 50.000 zł tytułem odszkodowania, a na rzecz K. T. (1) oraz M. T. kwoty ponad 30.000 zł oraz w pkt. V zasądzającym na rzecz K. T. (1) oraz M. T. rentę w kwotach ponad 400 zł miesięcznie, nadto w pkt. VII zasądzającym na rzecz powodów koszty procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. art. 446 § 3 i 4 k.c. przez przyjęcie wadliwej interpretacji pojęcia „sumy odpowiedniej” i art. 446 § 2 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów K. T. (1) i M. T. renty płatnej od 16 lipca 2010 roku w kwocie po 800 zł miesięcznie, zdaniem strony pozwanej jako wygórowanej, a ponadto wadliwe uznanie, że renta należy się bezterminowo;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. przez arbitralny i dowolny sposób oceny zgromadzonych dowodów, art. 328 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz art. 98 k.p.c. przez obciążenie pozwanego w całości zwrotem kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie

i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie. Natomiast apelacja pozwanego częściowo okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności rozważaniu podlegały zarzuty o charakterze procesowym, albowiem ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku dokonane zostały zgodnie z przepisami prawa procesowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia prawa procesowego są chybione i nieuzasadnione. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (skarżący zapewne pomyłkowo wskazał na cały zapis art. 233 k.p.c.) na wstępie wskazać należy, że zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność

i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Przyjmuje się, że jej granice wyznaczają zasady logicznego rozumowania, nakaz opierania się na dowodach przeprowadzonych prawidłowo, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz bezstronności, nakaz wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, konieczność wskazania, na podstawie których dowodów dokonano ustaleń, a którym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy.

Prawidłowe i skuteczne sformułowanie zarzutu naruszenia tego przepisu powinno polegać na wskazaniu dowodów, których zarzut dotyczy oraz przytoczeniu okoliczności, które świadczą o tym, iż Sąd uznał te dowody za wiarygodne i mające moc dowodową lub niewiarygodne i nie mające mocy dowodowej, mimo że nie powinien tego uczynić. Nadto powinno wskazywać, dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania. Tymczasem apelacja pozwanego nie czyni zadość tym wymaganiom. Skarżący nie wskazał, które dowody zostały przez Sąd Okręgowy ocenione wadliwie, nie podjął nawet próby wskazania przyczyn, dla których

w jego ocenie rozumowanie sądu jest wadliwe bądź obciążone błędem. Ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia, że naruszenie omawianego przepisu polegało na arbitralnym i dowolnym sposobie oceny zgromadzonych dowodów, sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego, a także błędnym uznaniu, że zebrany

w sprawie materiał daje podstawę do przyjęcia za adekwatną kwotę po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 60.000 zł tytułem odszkodowania. Sformułowanie zarzutów w istocie nie wskazuje na uchybienie przez sąd

I instancji zasadzie swobodnej oceny dowodów, a sprowadza się do kwestionowania ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, a także wyprowadzonych z ustalonego stanu faktycznego wniosków, a przede wszystkim samej wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia i odszkodowania,

i w tym zakresie zarzuty te są zbieżne ze stawianymi w dalszej kolejności zarzutami naruszenia prawa materialnego. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny. Sąd Apelacyjny podziela te ustalenia i przyjmuje za własne. Prawidłowość określenia wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania podlega natomiast ocenie w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego, a nie prawa procesowego.

Nie sposób także zgodzić się z zarzutem jakoby Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 328 § 2 k.p.c. Wskazany przepis określa obligatoryjne składniki uzasadnienia orzeczenia i stanowi, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy w pełni sprostał tym wymogom. Jego uzasadnienie zawiera wszystkie wymagane przepisami elementy, w tym podstawę prawną i faktyczną wraz z przywołanymi dowodami. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 7 lutego 2001 r. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych

i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi. Treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Wskazać też należy, iż przepis art. 328 § 2 k.p.c. nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. II CSK 449/07, Lex nr 442515).

Należy zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że Sąd Okręgowy błędnie wskazał, że pozwany kwestionuje zasadność przyznania zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Przytoczenie takiego poglądu jako stanowiska strony pozwanej na stronie 1 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (w jego wstępnej części) musi być uznane jako efekt oczywistej omyłki sądu, skoro strona pozwana nie złożyła odpowiedzi na pozew i nie podnosiła przypisywanych jej w/w zarzutów. Przy czym okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro przywołane wyżej przepisy nie stanowiły podstawy prawnej wyroku. W sprawie nie jest kwestionowana ani zasada odpowiedzialności, ani podstawa prawna, a jedynie wysokość należnych powodom świadczeń.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także obrazy przepisu prawa materialnego, a to powoływanego przez obie strony art. 446 § 4 k.c. Wskazać w tym miejscu należy, że określenie zadośćuczynienia stanowi atrybut Sądu pierwszej instancji. W orzecznictwie panuje zgodny pogląd, że sąd II instancji może skorygować wysokość zadośćuczynienia jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 OSNCP 1971/3 poz. 53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 r. V CKN 527/2000 OSNC 2001/3 poz. 42). Oznacza to, że zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach,

w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza przesłanki ustalenia wysokości świadczenia. Takich okoliczności zarówno powodowie jak i pozwany w apelacji nie wykazali. W związku z tym ingerencja sądu II instancji w wysokość zasądzonych w omawianym zakresie świadczeń nie byłaby w tym wypadku właściwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty po 100.000 zł są odpowiednie, brak jest uzasadnionych podstaw do korygowania ich wysokości poprzez ich obniżenie czy też podwyższenie. Sąd Okręgowy trafnie uwzględnił wszelkie elementy składające się na świadczenie i w oparciu o nie zasądził stosowne na rzecz każdego

z powodów kwoty. Zauważyć wprawdzie należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w art. 446 § 4 k.c. zaś jest mowa jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, jednak kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza orzecznictwo sądowe. Ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40). Kwota zadośćuczynienia w każdym przypadku powinna być ustalana indywidualnie przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Z jednej strony należy więc brać pod uwagę, czas trwania oraz intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków, stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu, wiek pokrzywdzonego. Z drugiej strony kwota zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy.

Zawarte w obu apelacjach zarzuty co do wysokości zasądzonych świadczeń nie wykazały rażącego wygórowania czy też zaniżenia zadośćuczynienia. Stanowią one jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Żadna z

apelacji nie wykazała, aby zachodził w sprawie dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi w/w przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnej sytuacji powodów.

Niezasadne są twierdzenia pozwanego jakoby zasądzone tytułem zadośćuczynienia kwoty zmierzały do zabezpieczenia przyszłości powodów,

a nie do kompensacji ich cierpień. Zważyć należy, że K. T. (2) był wzorowym mężem i ojcem, osobą wiodącą w tej rodzinie, organizującą życie rodzinne i towarzystwie, w tym wyjazdy wakacyjne i weekendowe. Wskutek jego śmierci E. T. w wieku czterdziestu kilku lat utraciła męża

z którym przez ponad 20 lat tworzyła zgodne i kochające się małżeństwo. Powódka bardzo przeżyła śmierć męża, nie pogodziła się z nią do dnia dzisiejszego, o czym świadczy choćby wynikająca z zeznań świadka A. P. (2) (k. 43v) okoliczność, iż do chwili obecnej przechowuje w domu osobiste rzeczy męża. Śmierć K. T. (2) była także ogromnym wstrząsem dla jego synów. Powodowie w młodym wieku stracili ojca, z którym byli bardzo silnie związani, który był dla nich autorytetem. Siła więzi rodzinnych łączących powodów z ich zmarłym ojcem, wymaga ustalenia wysokości zadośćuczynienia na odpowiednio wysokim poziomie, takim aby miało ono swój walor kompensacyjny, odpowiednio łagodzący doznana krzywdę.

Na uwzględnienie nie zasługują także zawarte w apelacji powodów zarzuty zmierzające do podwyższenia zasądzonych tytułem zadośćuczynienia kwot: na rzecz E. T. do kwoty 250.000 zł i na rzecz M. T.

i K. T. (1) do kwot po 200.000 zł. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które wskazywałyby na rażące zaniżenie zadośćuczynienia. Przywołane w apelacji argumenty, przemawiające w ocenie skarżących za zasadnością podwyższenia zadośćuczynienia, są całkowicie błędne. Wskazać należy, że świadczenie z art. 446 § 4 k.c. ma zmierzać do kompensacji krzywdy, a więc szkody niemajątkowej. Tymczasem podniesione przez autorów apelacji okoliczności, iż powódka cierpi na depresję lękową czy też że śmierć męża zaważyła na jej sytuacji zawodowej, dotyczą szkody w ujęciu majątkowym

i mają znaczenie przy ustalaniu odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Natomiast pozostałe przywołane w apelacji okoliczności, a dotyczące istnienia silnych więzów rodzinnych, pełnionej przez K. T. (2) roli w rodzinie, niemożności pogodzenia się przez powódkę ze śmiercią męża, zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione i ustalone w oparciu o nie kwoty zadośćuczynienia nie są rażąco zaniżone, a tylko wtedy, jak już wyżej zaznaczono, możliwa byłaby ingerencja Sądu Odwoławczego w tym przedmiocie.

Za bezzasadny w ocenie Sądu Apelacyjnego należy uznać zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c., polegający w ocenie strony skarżącej, na nieprawidłowej jego wykładni dokonanej przez sąd I instancji w zakresie pojęcia „stosowne odszkodowanie.” W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, iż do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów doszło. Spór sprowadza się tylko do kwoty w jakiej z tego tytułu powinno być zasądzone odszkodowanie. Oceniając, czy do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej doszło i jaki jest jego rozmiar, zgodnie z dominującym już poglądem doktryny i orzecznictwa, należy brać pod uwagę nie tylko utracone dochody, jakie uzyskiwał zmarły, ale również elementy poza ekonomiczne, chociażby takie jak utracone wsparcie, zmniejszenie aktywności życiowej czy pogorszenie się perspektyw życiowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r. V CSK 544/2007 Lex Polonica 2044700, z dnia 11 lipca 2012 r. II CSK 677/2011 Lex Polonica 4938204). Wykładnia art. 446 § 3 k.c. wymaga właściwej oceny okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowania, jak i właściwego, w odniesieniu do tych okoliczności, określenia sumy odszkodowania, które powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 11 lipca 2012 roku, II CSK 677/11).

Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 446 § 3 k.c. (podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia) wymaga wykazania niewspółmiernie nieodpowiedniej, rażąco niewłaściwej wysokości przyznanego odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2001 r. II CKN 889/2000, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2000 r. III CKN 842/98). Pozwany również i w tym wypadku nie sprostał powyższemu obowiązkowi. Podniesione w zakresie odszkodowania zarzuty stanowią jedynie polemikę z wnikliwą oceną sytuacji życiowej powodów, dokonaną przez sąd I instancji. Biorąc pod uwagę już sam tylko aspekt ekonomiczny, na uwadze należało mieć to, że rodzina

zmarłego utraciła dochody przez niego osiągnane, które w znacznej części przyczyniały się do zaspokojenia ich potrzeb. Powódka ma zadłużenie

w bieżących opłatach za mieszkanie i media, obciąża ją spłata kredytu, jaki małżonkowie wspólnie zaciągnęli na zakup samochodu. E. T. zmuszona jest obecnie zaciągać pożyczki celem zaspokojenia podstawowych potrzeb rodziny, ma na utrzymaniu dwóch studiujących poza miejscem zamieszkania synów. Prawdłowo również Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, że powódka po śmierci męża, ze względu na trudności finansowe, zmuszona była sprzedać jeden z samochodów. Pogorszeniu uległ także jej stan zdrowia, od października 2010 roku E. T. leczy się psychiatrycznie, z czym związana jest konieczność wizyt lekarskich wynoszących około 100 zł miesięcznie i zakup leków na sumę 50-70 zł miesięcznie. Natomiast powodowie K. T. (1) i M. T. utracili realne wsparcie finansowe ze strony ojca, aktualnie ograniczyli swoją aktywność w życiu towarzyskim, korzystanie

z rozrywek. Nie mogą obecnie pozwolić sobie, podobnie zresztą jak powódka, na wyjazdy wakacyjne. K. T. (1) w sezonie wakacyjnym podjął dorywczą pracę zarobkową. Ustalając wysokość należnego odszkodowania Sąd Okręgowy prawidłowo zwrócił również uwagę na pozaekonomiczny aspekt szkody doznanej przez powodów, podnosząc między innymi to, że sytuacja rodziny, po śmierci K. T. (2) uległa istotnej zmianie. Nie może bowiem budzić żadnej wątpliwości, że zmiana sytuacji życiowej powstała wskutek utraty pełnej rodziny i wychowywania dzieci bez ojca. Powódka straciła nie tylko najbliższą osobę, ale i opiekę oraz wsparcie na której mogła liczyć, ale wymierną pomoc z jego strony, polegającą chociażby na wykonywaniu prac domowych uważanych za typowo męskie. Nie należało zapominać również o tym, że negatywne następstwa tragicznej śmierci męża w sferze emocjonalnej, miały swoje reperkusje także w osłabieniu życiowej aktywności powódki. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (zeznań świadka G. P. k. 52-52v) powódka miała realną szansę na uzyskanie awansu zawodowego, a tym samym większe wynagrodzenie, śmierć męża przekreśliła definitywnie te plany. W stosunku do powodów K. i M. na uwadze należało mieć fakt, że następstwa tego tragicznego zdarzenia będą odczuwali praktycznie przez całe swoje życie. Zostali oni bowiem pozbawieni wsparcia ojca nie tylko w sferze majątkowej, ale również emocjonalnej. Słusznie sąd I instancji zaakcentował, że powodowie są w takim wieku, że fakt posiadania obojga rodziców ma jeszcze dla nich ogromne znaczenie. Powodowie nie będą mogli liczyć na pomoc i wsparcie ojca w przyszłości, nie będą mieli możliwości uzyskania od niego rady w trudnych dla nich momentach życiowych czy też możliwości dzielenia z obojgiem rodziców radości związanych z ważnymi, przełomowymi wydarzeniami w ich życiu, takimi jak ślub czy narodziny ich dzieci. Wszystkie te elementy w ocenie Sądu Apelacyjnego wskazują na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego

w zakresie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów. Nie można również uznać, aby okoliczności te nie zostały przez powodów wykazane w toku postępowania, zgodnie z ciążącym na nich ciężarze dowodu (art. 6 k.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego określenie przez Sąd Okręgowy wysokości odszkodowania uwzględnia wszystkie okoliczności mające wpływ na tę wysokość. Nie ulega wątpliwości, iż w okolicznościach sprawy więź pomiędzy powodami i zmarłym była silna, jego śmierć wywołała istotny wpływ na ich aktualną sytuację życiową, jakość życia, co winno prowadzić do ustalenia wysokości odszkodowania na odpowiednio wysokim poziomie, o odczuwalnej ekonomicznie wartości. Wszystkie te kryteria spełniają zasądzone przez Sąd Okręgowy kwoty tytułem odszkodowania w wysokości po 60.000 zł. Fakt, iż najistotniejszemu pogorszeniu uległa sytuacja życiowa powódki, co mogłoby uzasadniać zróżnicowanie kwot zasądzonych z tego tytułu, nie oznacza istnienia podstawy do obniżenia odszkodowania na rzecz jej synów. Zasądzone kwoty są odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 3 k.p.c. Ewentualna ocena, iż szkoda powódki wymagałaby zasądzenia wyższej kwoty jest w okolicznościach sprawy bezprzedmiotowa, gdyż powódka nie skarżyła przedmiotowego rozstrzygnięcia, stąd też brak było podstaw do takich ingerencji. Nie ma natomiast żadnych podstaw do obniżenia zasądzonych kwot.

Trafny natomiast okazał się, sformułowany przez stronę pozwaną, zarzut naruszenia przepisu art. 446 § 2 k.c., a sprowadzający się do tezy, że zasądzone na rzecz powodów kwoty tytułem renty są wygórowane. Bezspornym jest fakt, że zmarły K. T. (2) jako ojciec powodów zobowiązany był do ich alimentacji do czasu uzyskania przez nich samodzielności. Tym samym wątpliwości nie budzi ich uprawnienie do domagania się przyznania im stosownej renty, apelacja kwestionuje jedynie wysokość należnej renty.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości fakt, iż potrzeby powodów są stosunkowo duże. Powodowie studiują dziennie, nie pracują, mieszkają poza domem, potrzebują stosownych środków na wyżywienie, opłacenie mieszkania,

odzież, a także niezbędne pomoce naukowe. Jednakże wskazać należy, że renta z art. 446 § 2 k.c. nie może być wyższa od kwoty, jaką zmarły byłby zobowiązany świadczyć z tytułu obowiązku alimentacyjnego. Przy ustaleniu jej wysokości należy stosować kryteria przyjęte w art. 135 krio (usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego) oraz w art. 446 § 2 k.c. Sąd Okręgowy przyznając rentę powinien ponadto ustalić czy istnieją inne osoby zobowiązane do alimentacji

w tej samej kolejności i fakt ten uwzględnić. Tymczasem sąd I instancji przy ustaleniu wysokości rent co prawda słusznie uwzględnił otrzymywaną przez powodów rentę rodzinną w kwocie po 500 zł, jednakże - co słusznie podniesiono w apelacji – wydaje się że nie wziął dostatecznie pod uwagę możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego oraz faktu, iż powódka E. T. także zobowiązana jest do alimentacji. Sąd Okręgowy nie przedstawił w tym zakresie żadnych, nawet szacunkowych obliczeń, co

w konsekwencji doprowadziło do tego, że zasądzone tytułem renty kwoty oderwane są od realiów sprawy. Zważyć należy, że zasądzenie tytułem renty kwoty po 800 zł miesięcznie, przy uwzględnieniu wysokości pobieranej renty rodzinnej w kwocie po 500 zł, prowadziłoby do uznania, iż K. T. (2) za życia świadczyłby na rzecz synów kwoty po 1300 zł, czyli w sumie 2600 zł, co w świetle uzyskiwanych przez niego dochodów i możliwości zarobkowych,

a także faktu istnienia drugiej osoby zobowiązanej do alimentacji jest całkowicie nierealne. Zważyć należy, że przy przyjęciu takiej konfiguracji ojcu powodów pozostawałaby na życie i własne potrzeby (przy ustaleniu przez sąd jego dochodów na poziomie 3.000 zł), w tym zdaje się także na utrzymanie domu, zaledwie kwota 400 zł, co nawet przy uwzględnieniu okoliczności, iż jego dochody z biegiem czasu uległyby tendencji wzrostowej, wydaje się nadal nierealne. W ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatną do potrzeb powodów

a jednocześnie uwzględniającą możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego,

a nadto istnienie drugiej osoby zobowiązanej do alimentacji, jest kwota po 1000 zł na rzecz każdego z powodów, co po odliczeniu wysokości otrzymywanej renty rodzinnej daje kwotę 500 zł i do takiej sumy Sąd Odwoławczy zmniejszył świadczenia rentowe na rzecz każdego z powodów.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie podziela poglądów skarżącego jakoby błędem Sądu Okręgowego było bezterminowe zasądzenie renty. Stosując

art. 446 § 2 k.c. sąd nie ma bezwzględnego obowiązku oznaczenia terminu zasądzonej uprawnionemu renty, a zaniechanie oznaczenia daty ustania świadczeń nie uzasadnia zarzutu naruszenia prawa. Brak określenia terminu końcowego nie oznacza, że renta została przyznana dożywotnio. Jest oczywiste, iż renta przyznana na podstawie art. 446 § 2 k.c. ma być wypłacana przez czas trwania obowiązku alimentacyjnego. W kontradiktoryjnym procesie orzekanie o terminowym świadczeniu renty odszkodowawczej może być przede wszystkim wyrazem dążenia do takiego celu przez same strony z jednoczesnym wykorzystaniem przysługującej im inicjatywy dowodowej. Jeżeli tak się nie dzieje, sąd nie jest obowiązany działać z urzędu. Bezterminowe obciążenie strony obowiązkiem świadczeń rentowych, nie pozbawia jej prawa do wzruszenia środkami procesowymi tego obciążenia w razie zaistnienia zdarzeń, albo choćby wysokiego prawdopodobieństwa ich wystąpienia, powodujących wygaśnięcie możliwości płatniczych osoby, z którą związany jest obowiązek odszkodowawczy (por. wyrok SN z 11 lutego 2005 roku, III CK 318/04).

W toku procesu przed sądem pierwszej instancji pozwany nie zgłaszał w tym przedmiocie żadnych wniosków, kwestię tę pomijają także wnioski apelacji pozwanego. Skoro czas trwania obowiązku wypłaty renty (czas trwania obowiązku alimentacyjnego art. 133 kro) wynika z ustawy a jednocześnie pozwany nie wskazał na konkretne okoliczności, które powodowałyby konieczność określenia daty końcowej wypłaty świadczenia rentowego, to brak jest podstaw do uznania, że brak określenia terminu stanowi naruszenie przepisów prawa materialnego. Ponadto materiał dowodowy sprawy nie pozwala na precyzyjne określenie daty, w której synowie zmarłego będą w stanie utrzymać się samodzielnie.

Z tych przyczyn - wobec uwzględnienia w części apelacji pozwanego- Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w sposób wskazany w punkcie

I sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku była również korekta rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji

o kosztach procesu. Sąd Odwoławczy w oparciu o dyspozycję art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu za I instancję. Podejmując tego rodzaju decyzję Sąd Apelacyjny miał z jednej strony na uwadze fakt, iż strony

mniej więcej w połowie utrzymały się ze swoimi żądaniami, z drugiej zaś okoliczność, iż poniosły tego samego rodzaju koszty.

W pozostałej części apelacja pozwanego okazała się niezasadna, podobnie zresztą jak w całości apelacja powodów, stąd też podlegały oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Zważyć bowiem należy, że apelacja powodów w całości podlegała oddaleniu, natomiast apelacja pozwanego jedynie w nieznacznej części została uwzględniona.